

Piotr Roszak

Zanim sięgniesz po Tomasza z Akwinu : krótki poradnik teologiczny

Człowiek w Kulturze 21, 181-195

2009/2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Roszak

Universidad de Navarra, Pampeluna

Zanim sięgniesz po Tomasza z Akwinu. Krótki poradnik teologiczny

Niemal wszystko co bierzemy do ręki poprzedzone jest instrukcją obsługi, wykazem krótkich zasad funkcjonowania, które mają ułatwić, naprowadzić na najważniejsze funkcje poszczególnych urządzeń codziennego użytku. Bez niej nie tylko nie odkryje się wszystkich możliwości drzemających w danym urządzeniu, ale nawet istnieje poważne ryzyko, że nierozważne z niego korzystanie spowoduje jego uszkodzenie. Podobnie ma się sprawa z lekturą tekstów teologicznych. Trudno je czytać bez pewnego porządku odniesień, bez uzmysłowienia sobie narzędzi i techniki pracy teologa, który w swym warsztacie intelektualnym wybiera konkretny sposób przedstawienia prawdy, adekwatny do kontekstu kulturalno-filozoficznego swego czasu.

Nie inaczej jest w przypadku św. Tomasza z Akwinu, teologa, którego myśl naznaczyła nie tylko współczesne sobie szkoły teologiczne, ale wszystkie późniejsze debaty: aby go zrozumieć trzeba, wzięwszy do ręki jedno z jego dzieł, na chwilę się zatrzymać i przenieść w jego czas. Ta „hermeneutyka podróży” w czasy autora, w jego świat intelektualny musi być z całą pewnością dla człowieka naszych czasów intrygującym wyzwaniem. Dziś pojęć, którymi na co dzień posługiwał się mistrz teologii paryskiej Sorbony, używa wąska grupa specjalistów, a próby lektury abstrahującej od precyzyjnego określenia znaczenia słów, mogą skończyć się na niebezpiecznej (bo dalekiej od intencji autora) teologicznej bocznicy. W ten sposób czytanie Tomasza po Tomaszu staje się dla nas istotnym przedmiotem badań¹.

¹ Ten właśnie cel przyświeca ciekawym pozycjom teologicznym naszych czasów, które stawiają sobie za cel opisanie sposobu postrzegania Tomasza z Akwinu i jego

Dla współczesnego czytelnika, który zdecydował się sięgnąć po pisarza XIII-wiecznego największym wyzwaniem będzie – parafrazując słowa Karla Bartha – zburzyć ów mur czasu, który oddziela go od Akwinaty. Ponad siedem stuleci, które rozdzielają czasy Tomaszowe od naszych, wymaga wysiłku skupienia się na sprawach, które dziś może umykają uwadze, albo traktowane są jako drugorzędne i zbyt szybko przechodzi się nad nimi do porządku dziennego, ulegając pokusie kryteriów pozytywistycznego paradygmatu nauki. Tymczasem myśl św. Tomasza ukryta jest w tych zgoła niepozornych detalach jego pisarskiego stylu. Tu każdy cytat biblijny coś oznacza, podobnie kolejność i ciąg myślowy dyskursu wyznaczają nowe perspektywy, a każda cząstka wpisuje się w pomysł całości.

Tomasz uwielbia nie-dopowiedzieć, zostawiając czytelnikowi kontynuowanie rozpoczętej i naszkicowanej drogi ku prawdzie. Architektoniczny charakter teologii Mistra z Akwinu, zauważony przez O. Pescha, domaga się dbałości o szczegół niczym średnio-wieczna katedra, której dostojność wyznacza zarówno jej plan jak i monumentalność bryły.

Skrótowość myśli średniowiecza, której nie da się zredukować jedynie do zasad kaligrafii, jest jej pomysłem na teologię, antidotum na „teologię rozgadaną”, świadomością, że teolog nie jest biernym receptorem myśli, ale jej twórczym odkrywcą. Odkrywając meandry Tomaszowej teologii trzeba być świadomym niektórych zasadniczych kwestii, które pozwalają prawidłowo odczytać jego zamysł teologiczny; wziąć pod uwagę rady tych, którzy wczytali się dogłębnie w nauczanie Akwinaty. Poniżej przedstawione rady teologów naszych czasów zdają się być doskonałym przewodnikiem do myśli św. Tomasza z Akwinu.

myśli przez każde z epok, które po nim nastąpiły. Te różniące się w interpretacji doktryny Akwinaty wypracowane w ramach poszczególnych szkół doskonale ukazuje choćby Cesario: *A short history of thomism*.

1. *Kwestia porządku: rada R. Garrigou Lagrange*²

Istnieje duże ryzyko przy czytaniu Tomasza z Akwinu, by potraktować przytaczane przez niego cytaty biblijne jako piękne ozdobniki. Pojawia się ich wiele i w różnych kontekstach. Raz jako potwierdzenie głównego wywodu, innym razem jako kontynuacja i zwięźczenie rozumowania.

W stylu uprawiania teologii, Tomasz nadaje cytatom biblijnym jeszcze głębsze znaczenie. One nie pojawiają się przez przypadek, a choć prawie nigdy nie są cytowane w całości, odwołują się do bogatego kręgu odniesień biblijnych. Nie wolno poprzestać na lekturze kilku słów, które Tomasz przytacza (świadomy, że słuchacz zna na pamięć tekst Pisma Świętego i doskonale się orientuje o jaki fragment chodzi!), ale trzeba wniknąć w ustanowioną przez Akwinatę relację pomiędzy cytacją a jego wywodem, który w większości przy-

² R. Garrigou – Lagrange – ur. (ur. 21 lutego 1877 w Auch, zm. 15 lutego 1964) w Rzymie, francuski filozof i teolog katolicki uważany za jednego z najwybitniejszych neotomistów XX wieku. Od 1909 do 1960 wykładał na Papieskim Uniwersytecie Świętego Tomasza z Akwinu w Rzymie. Przeciwnik modernizmu. Autor ponad 500 książek i artykułów. Jego świeckie imię brzmiało Marie-Aubin-Gontran; studiował początkowo medycynę w Bordeaux, ale w wyniku wewnętrznego nawrócenia w 1897 wstąpił do zakonu dominikanów. Od 1904 studiowała filozofię na paryskiej Sorbonie, gdzie słuchał wykładów Bergsona. Rok później wykładał historię filozofii w nowo założonej szkole dominikańskiej w Le Saulchoir, a od 1909 objął profesurę w rzymskim Angelicum. Był konsultorem Świętego Oficjum. Wykładając metafizykę, trzymał się klasycznej wykładni szkoły dominikańskiej (Kajetan, Banez) oraz tzw. XXIV tez tomistycznych, co przyczyniło się do opinii, iż był przywódcą „tomizmu ściślej obserwancji”. Był promotorem pracy doktorskiej ks. Karola Wojtyły pt. „Zagadnienia wiary w dziełach św. Jana od Krzyża”. W swej pierwszej poważniejszej pracy (*Le sens commun, la philosophie de l'etre et les formules dogmatiques*, 1909) wykazał, że bergsonizm zmierza właściwie ku panteizmowi immanentystycznemu, negującemu transcendencję, absolutność i niezmienność Boga. Podkreślał zgodność wiary z rozumem. Systematyczny wykład swoich poglądów filozoficznych przedstawił w „La synthese thomiste” (1946). W latach 1938-1951 pisał błyskotliwy komentarz do „Sumy teologicznej” św. Tomasza z Akwinu. Jego najważniejsze dzieło filozoficzne to „Dieu, son existence et sa nature”. W wielkim stopniu przyczynił się do odnowy i rozwoju teologii życia duchowego rozumianej jako zastosowanie dogmatów w życiu chrześcijańskim.

padków odsłania zaskakującą interpretację nawet najbardziej znanych tekstów biblijnych.

„Wielu niedoświadczonych – zauważał już niezwykley Garrigou-Lagrange – dziwi się widząc jak wielu odkrywa u św. Tomasza fundamenty teologii mistycznej... Owo zdziwienie takim sposobem widzenia Akwinaty ma swoje źródło w całkowicie materialnym sposobie czytania jego dzieła. Cechujemy się wielką tendencją do materializowania wszystkiego: doktryny, pobożności, zasad postępowania, działania... istnieje tendencja do materializowania najwznioślejszych doktryn, to znaczy, skłaniać się do elementów materialnych, które bardziej dopasowują się do naszych gustów i tracąc w ten sposób z pola widzenia ducha, który jest składnikiem formalnym duszy, całego ciała doktrynalnego... kiedy podąża się tą drogą, wówczas ów pretekst do oparcia się na tym, co dotykalne, mechanicznie precyzyjne, bezdyskusyjnie pewne nawet dla niedowiarków, pozwala dojść do momentu, w którym można wyjaśnić to, co wzniosłe przez to, co niższe; duszę przez ciało, życie łaski przez naturę, doktryny teologiczne przez doktryny filozoficzne, które się zasymilowały...

[...] Nawet ze szczerą chęcią, aby nauczyć się czegoś, można czytać świętego Tomasza z tego punktu widzenia i jak w jego doktrynie teologicznej, elementy materialne czy filozoficzne, które próbuje podporządkować idei Boga, autora łaski, są przesadnie liczne, jeśli skupi się uwagę zbyt mocno na tych elementach niższych, dostępnych dla rozumu, zamiast wznieść się na szczyt syntezy, będzie się postrzeżało realną opozycję między jego doktryną i wielkich mistyków.

[...] Tak powstał sposób mało naturalny i antimistyczny czytania i komentowania doktryny św. Tomasza ... stąd jest rzeczą łatwą sfalszować precyzyjne narzędzie i jest bardzo trudno naprawić, dlatego nie ma nic łatwiejszego niż sfalszowanie doktryny Świętego. Wystarczyłoby uwypuklić to, co jest u Niego drugorzędne i materialne i przedstawić w sposób zwykły i bez należytego podkreślenia to, co jest formalne i pierwszorzędne; dlatego też traci się z oczu świetliste szczyty, które powinny oświetlać wszystko inne”³.

³ R. Garrigou-Lagrange, *Perfection chretienne et contemplation*, (Libro I, cap. 2).

Garrigou Langrange zwraca uwagę na kwestię fundamentalną przy lekturze Tomasza: czujności teologicznej, która nie pozwala zachłysnąć się szczegółem, nie traci z pola widzenia myśli przewodniej całego tekstu. Właśnie dlatego nie męczą Tomasza licznie podziały (*divisus textus*), które mają pomóc czytelnikowi odnaleźć w każdym fragmencie komentowanego tekstu jej relacje z unifikującym centrum. Tomasz nie chce, aby czytelnik jego komentarzy biblijnych najzwyczajniej postępował za nim krok za krokiem, linia za linią. Czytelnik ma uczynić postęp w swej zdolności rozumienia i oceny ważności tego, co się ukrywa za każdą linią. Ma być to postęp nie tyle ilościowy, co jakościowy. Dlatego nie może się zadowolić jedynie akumulowaniem szczegółowych wykładni, ale musi zintegrować detal z detalem, podział z podziałem. W ten sposób tekst Tomasza przypomina fasadę gotyckiej katedry, ukrywającej w sobie niezmiernie perspektywy i połączenia: nie chodzi o dokładanie kolejnych bloków tekstu, ale ukazywanie ich wewnętrznych powiązań⁴.

Komentarze św. Tomasza do Pisma Świętego, o których wartości tak otwarcie wypowiadał się Pius XII, ukazują podstawowy nerw aktywności teologa: jedność między Pismem Świętym i teologią, *Sacra Pagina* i *Sacra Doctrina*. Jeśli się wczyta w systematyczne dzieła Akwinaty, dostrzeże się natychmiast, że teologia nie może zostać odizolowana od środowiska skrypturystycznego. Jeśli czytelnik nie dostrzeże tego powiązania w „Sumie”, nieporozumienia w odczytywaniu myśli Świętego są nieuniknione. Dlatego stwierdzeniem kluczowym dla prawidłowego śledzenia myśli Akwinaty muszą być słowa z „Sumy teologii”: „*De Deo dicere non debemus quod in Sacra Scriptura non invenitur, vel per verba vel per sensum*”⁵.

⁴ Szczególnym komentarzem Tomasza, który obrazuje konieczność wcześniejszego przyswojenia stylu Akwinaty, jest „*Expositio*” księgi Hioba. Historia Hioba służy Akwinacie do refleksji dotyczącej pracy teologa i konieczności przejścia od słowa wypowiedzianego do głębokiego przekonania, które wyrasta z doświadczenia stosowności przepowiadanego Słowa (weryfikacja wiary w opatrność).

⁵ *S.Th.*, I, q.36, a.2, ad 1.

2. Kwestia „mowy” (środowisko „*New Blackfriars*”)

Trzeba pamiętać, że choć dziś czytamy Tomasza, to jednak przeważająca większość jego pracy związana była z mówieniem, prezentowaniem argumentów w ogniu dyskusji, przekonywaniem dyskutanta, a dopiero potem została spisana⁶. Ostatnie czasy przynoszą szereg nowych studiów, które pragną zwrócić uwagę na „bezpośredniość” teologicznego kontaktu Tomasza ze słuchaczami, nie tylko związanego z naturą akademickiego wykładu czy uniwersyteckiego kazania („*Sermones*” Tomasza dają odczuć klimat każdego z wygłoszonych kazań, ich odbiorcę oraz problemy, z którymi się boryka), ale związanego z odkryciem ważności przekazu oralnego. Akwinata nie tylko potwierdza przekonanie starożytnych greckich filozofów, którzy jak Sokrates uważali pismo za wtórne wobec wyводу myślnego, ale odkrywamy w jego pismach skromną, choć istotną pochwałę „bezpośredniego filozofowania”⁷.

Tomasz w naszych czasach został na nowo odkryty przez chrześcijańskich analitycznych filozofów religii; w laickich sektorach tej gałęzi filozofii traktowany jest w najlepszym przypadku jako wielki „syntetyzator” myśli Arystotelesa, w najgorszym jako „wandal”, który wykorzystał olbrzymie dziedzictwo Perypatetyka dla swoich dogmatycznych celów⁸.

Ta ostatnia opinia przyłgnęła do Tomasza na tyle, że B. Russell w swojej „Historii filozofii Zachodu” oskarża go o „filozoficzną nieszczerość”: Tomasz zanim pozwoli się prowadzić argumentom już zna prawdę! Słowa Russella w pewien sposób oddają atmosferę nieufności wobec Akwinaty obecną w niektórych sektorach filozofii, oskarżanego o brak „prawdziwie filozoficznego ducha”.

⁶ Jest to istotne również w drugą stronę: niektóre z dzieł, takie jak *Suma teologii* nigdy nie zostały wypowiedziane przez Tomasza w takiej formie w jakiej zostały spisane.

⁷ K. White, *Aquinas on Oral Teaching*, „*The Thomist*” 4(2007), ss. 505-528.

⁸ M. Nelson, *What the Problem with Aquinas isn't*, „*Modern Theology*” (2006), ss. 605-616.

Walkę z tak postawioną, niesłuszną diagnozą myśli św. Tomasza wypowiedziało środowisko skupione wokół dominikańskiego czasopisma teologicznego „New Blackfriars” oraz amerykańskiego uniwersytetu katolickiego w Nowym Jorku. Będąc odważnym zaczynem odnowy, nie lękającym się pytań, postrzega się w Mistrzu z Akwinu prawdziwego nauczyciela mądrości, na którego wskazała już encyklika Jana Pawła II *Fides et ratio*⁹.

Tomasz nie jest „filozofem pracującym nad danymi filozoficznymi o Bogu, jest wierzącym”. Wiara ma funkcję „wikariuszowską” w stosunku do wiedzy Boga, kontynuując na ziemi wiedzę Boga i teologię¹⁰. Teologia jest „*quaedam impressio divinae scientiae*” (I, 3, ad 2).

3. Kwestia ‘wyrażalności’ (Th. Marschler)

Te same problemy, które dziś stawia sobie teologia za czasów Tomasza były stawiane w inny sposób (np. teologia transcendentálna i kwestia wcielenia wedle „czystego rozumu”). Misterium, jak zauważa Tomasz, nie oznacza „*exluendam rei veritatem*”, zawieszenia obowiązywalności prawdy, a przy tym nie działa automatycznie, ale pragnie zadziwić i obudzić życie oraz uczestnictwo.

Jak czytać Tomasza, aby jak za swoich czasów, tak i dziś, naświetlił problemy ery post-postnowoczesnej?

Odpowiedź może przynieść ciekawe studium prof. Thomasa Marschlera z Uniwersytetu w Bochum – poświęcone tajemnicy natury unii hipostatycznej – który pragnie uzyskać odpowiedź u Tomasza na kwestie chrystologiczne, których w jego czasach nie stawiano¹¹. Marschler stawiając Akwinatę wobec problematyki chrystologii

⁹ D. Schwartz, *Aquinas on Friendship*, Oxford University Press, New York 2007.

¹⁰ A. Tijero, *Capítulo inesperado de la teología de Tomás de Aquino: saber con compromiso*, „Ciencia Tomista”, 1(1990), pp. 11-24:

¹¹ Th. Marschler, *Natura assumptibilis. Die Eignung der menschlichen Natur für die hypostatische Union nach Thomas von Aquin*, en: Congreso Tomista Internacional, *Lumanesimo cristiano nel III millennio: prospettiva di Tommaso d'Aquino*, Roma 2003, s. 1.

transcendentalnej Karla Rahnera, odnajduje u Mistrza z Akwinu zręby odpowiedzi na wskazany temat. Jest to możliwe do odczytania, jeśli współczesny czytelnik Tomasza odważy się stać dla Akwinaty swoistym „tłumaczem”, który przełoży język nowoczesnej teologii w tryby myślenia Tomaszowego¹².

Tomasz nie jest eklektykiem, a jednocześnie pokazuje jak harmonijnie wsłuchiwać się w głos prawdy, który rozbrzmiewa w świecie¹³. Dopuszcza do głosu swoich największych intelektualnych rywali, będąc przekonanym, że prawda wiary jako ukonstytuowana w Bogu, nie może zostać obalona. A jednocześnie stoi na straży pokory myślenia, które świadome własnych ograniczeń z nadzieją i radością szuka pomocy we wszystkich gałęziach wiedzy.

Tak o tej nowej atrakcyjności Tomasza wyraża się Piotr Lichacz OP: „Zauważalne jest w ostatnich latach dynamiczne filozofów różnych proveniencji zainteresowanie Tomaszem jako rzetelnym i atrakcyjnym dzisiaj myślicielem (...). Postmodernistyczne rozczarowanie jałowością projektu filozofii nowożytniej, zrodzonej po części z głębi medytacji Kartezjusza, po części z samodzielności i śmiałości Hume’a, po części z zadziwiającej dyscypliny myślowej Kanta, pobudziło niektórych filozofów do poszukiwania inspiracji w kimś wielkim, a odpornym na kartezjańsko-oświeceniowego bakcyła pożerającej samą siebie wewnętrżności lub nieznośnie niezaangażowanej powierzchowności. Tomasz jawi się jako jedna z trudnych, aczkolwiek obiecujących możliwości”¹⁴.

4. Kwestia integralności rozumienia myśli Tomasza (A. Bandera)

Historia interpretacji myśli św. Tomasza, a więc swego rodzaju „Tomasz po Tomaszu”, mogłaby odpowiedzieć na szereg pytań zwią-

¹² Por. G. Verbeke, *Aquinas and problems of his times*, Leuven University Press, Leuven 1976.

¹³ Ciekawe wnioski w tym sensie proponuje J. Wippel, *Platonizm and Aristotelianism in Aquinas*, „Doctor Communis” 1-2(2006), s. 45-62.

¹⁴ P. Lichacz, *Metafizyka w teologii św. Tomasza z Akwinu*, w: R. J. Woźniak (red.), *Metafizyka i teologia. Debata u podstaw*, WAM, Kraków 2008, s. 185.

zanych z tak odmiennymi nieraz opiniami o Tomaszu i zarzutami, którego pod jego adresem się kieruje. Jedną z zasadniczych kwestii podejmowanych przy XX-wiecznej krytyce myśli Akwinaty był zarzut o braku w jego teologii zmysłu historycznego, wyizolowanie prawdy od dynamicznego dochodzenia do zrozumienia, przez co czytelnik miał wrażenie, że prawdy przedstawiane przez Tomasza są już od początku „produktem gotowym” i nie wymagającym już trudu interpretacji. Są gotowymi receptami teologicznymi na wszystkie problemy, przed którymi w konkretnych okolicznościach dziejowych stanie „*sacra doctrina*”.

Nie trudno sobie wyobrazić, że ta krzywdząca Akwinatę opinia, utrwaliła się w umysłowości nowoczesnej, choć która nie potrafi już wnikać do świata św. Tomasza, aby odkryć całe bogactwo jej odniesień¹⁵. W XX wieku taką próbą była publikacja M. Secklera¹⁶, która otworzyła szereg studiów poświęconych obecności historii w myśli Akwinaty¹⁷.

W szczególny sposób pragnął przypomnieć ów zmysł historyczny w teologii św. Tomasza, a co za tym idzie jego głębokie oparcie się na historii zbawienia, jako fundamentalnej inspiracji dla swego projektu teologii, dominikanin hiszpański – Armando Bandera.

„Nie rozumiem opinii o braku zmysłu historycznego, o szczerym zwracaniu uwagi na to, co należy do ekonomii zbawienia, o chrystomonizmie, o zbytniej systematyzacji, o spekulatywności...

¹⁵ Por. M. Sacchi, *El drama de la conciecia historia*, „Doctor Communis” 3(1979), s. 327.

¹⁶ M. Secler, *Das Heil in der Geschichte: geschichts-theologisches Denken bei Thomas von Aquin*, Kösel-Verlag, München 1964

¹⁷ Wśród późniejszych publikacji, które nawiązują do tematu warto przywołać: U. HORST, *Über die Frage einer Heilsökonomischen Theologie bei Thomas von Aquin*, en: *Thomas von Aquin. Band 1: Chronologie und Werkanalse*, red. K. Bernath, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1978, ss. 373-395; Guerra Pratas M.H., *Cristo, centro del cosmos y de la historia según Santo Tomàs de Aquino*, w: *S. Tommaso Teologo. Ricerche in occasione dei due centenari accademici*, red. A. Pionlanti, Pontificia Accademia Romana di S. Tommaso, Libreria Editrice Vaticana 1995, p.251-262; GUERRA PRATAS M.H., *El valor revelador de la historia según santo Tomàs de Aquino*, Athenaeum Romanum Sanctae Crisic Facultas Theologiae, Romae 1990.

Święty Tomasz posiada wizję integralną, syntetyczną świata; on organizuje porządek uniwersalny nie tylko pod względem zasad systematycznych – których używania pozostaje jednak wielkim modelem i mistrzem – lecz również przyjmując porządek i „ruch” historii (...). Wydaje mi się, że święty Tomasz jest bardzo uważny na całość historii zbawienia, sprawę, którą nie zawsze widzą ci, którzy krytykują go za brak zmysłu historycznego. A myślę, że choćby rozwój jego doktryny eklezjologicznej nie miał odpowiednich ram aż do czasów soboru Watykańskiego II. Nie przychodzi mi identyfikować Tomasza z Vaticanum II. Ale twierdzę, że między nimi istnieje głęboka zgodność¹⁸.

To właśnie przekonanie stoi u podstaw „odzyskania” prawdziwego Tomasza – teologa, które to zadanie stawiają przed sobą nowe pokolenia tomistów (by wspomnieć zwłaszcza ośrodek dominikański skupiony wokół „*Revue Thomistique*”¹⁹ czy północnoamerykańskie projekty profesorów *University of America*²⁰). Chodzi o pokazanie Tomasza, któremu nie dano szansy wybrzmieć w nowej epoce i nie tyle siłą jego formuł, co genialności rozwiązań w przestrzeni „meta”.

„Święty Tomasz jest postrzegany jako syntetyzator doktryn. Ale nigdy albo naprawdę bardzo rzadko przedstawia się go jako wspańiałości, których Bóg dokonał w historii zbawienia. Powtarza się za to, że nie posiada prawie zmysłu historii, uciska to, co chrześcijańskie w odlewach arystotelesowskich, że wpada w inną serię błędów, przez które wprowadza chrześcijaństwo w mentalność hellenizującą. Uważam, że w tym wszystkim odnajdujemy potężną dawkę ignorancji”²¹.

Czytając komentarze biblijne św. Tomasza łatwo wpaść w błąd opisany przez Armando Bandera i skupić się na elementach drugo-

¹⁸ A. Bandera, *En la escuela de santo Tomás de Aquino: eclesiología histórico-salvífica*, Esin, Barcelona 1996, s. 226. Na uwagę zasługuje również inna publikacja Bandery w pracy zbiorowej: A. Lobato (red.), *El pensamiento de santo Tomás para el hombre de hoy*, EDICEP, Valencia 1995-2003. Nasz autor wniósł swój wkład w III część tej książki poświęconą antropologii, chrystologii oraz eklezjologii Akwinaty.

¹⁹ Warto wymienić w tym gronie przede wszystkim Giles Emeryego Emanuel Durand oraz Serge-Thomas Bonino.

²⁰ Środowisko te tworzą m.in. Matthew Levering, R. Cessario.

²¹ A. Bandera, *Eclesiología histórico-salvífica. En la escuela de Tomás de Aquino*, Ed. Esin, Barcelona 1996, p. 181.

planowych, które zaćmią tok egzegezy. Nie wolno izolować Tomaszowej wykładni prawd, tak często nawet odsyłającej do utartych schematów filozoficznych swojego czasu czy aluzji do jego ulubionych terminów, od skryptyrystycznego odniesienia. Jest wielkim paradoksem Akwinaty, jego nienasycona ciekawość wobec Misterium Boga i głęboka mistyczna kontemplacja wobec Nieskończoności, do której przybliża się od różnych stron.

5. Kwestia „służby”: nauka jako służba Boża (E. Stein)

Edita Stein nie przez wszystkich jest kojarzona ze św. Tomaszem. Znana jako przedstawiciel fenomenologii zdaje się pozostawać na antypodach doktryny Mistrza z Akwinu. A jednak za radą Ericha Przywary – podjęła się trudu przełożenia na język niemiecki wielkiego dzieła *De Veritate*. Spotkanie z tym średniowiecznym geniuszem stało się w życiu Edyty Stein ważnym wydarzeniem, pozwoliło odnaleźć na nowo wiarę w sens pracy naukowej: *Dopiero dzięki św. Tomaszowi tak naprawdę zrozumiałam, że można traktować naukę jako służbę Bogu. I dlatego zdecydowałam się z całą powagą podjąć na nowo pracę naukową.*

Pastoralny charakter teologii Mistrza z Akwinu rozbrzmiewa z całą doniosłością już na pierwszych stronach monumentalnego dzieła, jakim jest *Suma*, gdy pyta o status *sacra doctrina*: czy jest praktyczna czy też spekulatywna²². Kwestia wydawać by się mogła drugorzędna, tym bardziej, że Akwinata posługuje się i nawiązuje do arystotelesowskiego rozumienia praktyczności i teoretyczności. A jednak pomimo uznania teologii jako *magis scientia speculativa* (gdzie owo *magis* zasługuje na szczególną uwagę, gdyż Tomasz stoi na stanowisku, że teologia jest praktyczna i spekulatywna, choć bardziej ta ostatnia) ze względu na jej przedmiot, którym jest sam Bóg, a wszystko inne interesuje ją *sub ratione divinitatis*, Akwinata pokazuje służebny charakter teologii. Będąc racjonalnym zamyśleniem się nad

²² *S. Th.*, I, q.1, a.4.

tajemnicą Boga, teologia staje się dla Tomasza uczestnictwem w wiedzy, którą Stwórca ma o sobie samym.

To, co odkryła dzięki Tomaszowi Edyta Stein, autorka niezapomnianego tłumaczenia *De Veritate* na język niemiecki, jest echem refleksji podjętej przez Mistra z Akwinu w jednym z kwodlibetów uniwersyteckich, gdy zastanawiał się nad ważnością pracy profesora teologii, w którym streszczał się ideał uczonego²³. Bardziej jednak niż słowa przekonuje Tomaszowy przykład uprawiania teologii, w którym można dostrzec wyraźnie jak duszpasterska troska łączy się z gorliwością teologa: Tomasz udziela szeregu odpowiedzi na problemy i pytania swoich przyjaciół i współczesnych, wykorzystując na tę okazję swoje wakacje (jak choćby w przypadku *De sortibus*²⁴) czy również czas podróży (ostatni list św. Tomasza pisany w drodze na sobór w Lyonie jako odpowiedź na pytanie mnichów z Monte Cassino – *Responsio ad Bernardum Abbatem Casinensem*²⁵).

6. Kwestia „czterech kroków” (M. Rossi)

Niewątpliwie wszystkie teksty teologiczne potrzebują właściwej metodologii studium, która uchwyci wszystkie aspekty prezentowanej wykładni. Nie inaczej jest w przypadku św. Tomasza, którego nie można potraktować „wycinkowo” i zadowolić się poznaniem jego nauki na podstawie jednego dzieła²⁶. Poznanie Tomasza winno uwz-

²³ Por. *Quodl.* I,14.; por. N. Healy, *Thomas Aquinas. Theologian of the Christian Life*, Ashgate, Hants 2003, s. 53n.

²⁴ Por. M. Grabmann, *Santo Tomàs de Aquino. Introducció al estudio de su personalidad y su doctrina*, Madrid – Salamanca 1918, p. 7n.

²⁵ Por. D. Berger, *Die letzte Schrift des heiligen Thomas von Aquin*, „Forum Katholische Theologie” 3(1998), p. 221 – 230. Warto podkreślić, że wspomniany list, adresowany do opata Monte Cassino i napisany w styczniu 1274 roku, został napisany po zaprzestaniu kontynuowania *Tertia Pars* przez św. Tomasza w dniu 6 grudnia 1273, gdy po adoracji Najśw. Sakramentu w kaplicy św. Mikołaja miał Akwinata wypowiedzieć znane słowa: *Omnia quae scripsi videntur mihi palee* (wg relacji G. Tocco). Pytanie zakonników z Monte Cassino dotyczyło właściwej interpretacji jednego zdania z *Moralii* św. Grzegorza Wielkiego dotyczącego wszechwiedzy Boga.

²⁶ M. Rossi, *Methodological guide to interpreting the text of saint Thomas Aquinas*, „Angelicum” 85(2008), ss. 519-537.

głędnąć jego własny intelektualny rozwój, który znajduje swoje odbicie w ewolucji poglądów Akwinaty na niektóre kwestie, które zmieniały się wraz z kolejnymi dziełami. Trzeba zatem przy każdym podejmowanym zagadnieniu odczytać historyczny rozwój refleksji św. Tomasza, aby wyodrębnić w całej swej rozciągłości jego opinię na konkretny temat.

Margarita Rossi, profesor Uniwersytetu Luterańskiego w Rzymie, proponuje przy lekturze dzieł Mistrza z Akwinu metodologię czterech kroków, które zwrócą uwagę na wcześniej przytoczone obserwacje.

Pierwszym krokiem czy etapem poznania tekstów Tomasza z Akwinu jest lektura tematyczna, która pragnie wyodrębnić główne linie tematyczne Tomaszowych dzieł, a następnie drugorzędne tematy. W ten sposób podążamy śladami *divisio textus*, bez których trudno dogłębnie zrozumieć Akwinatę, gdyż już sam podział zawsze odsłania u niego pewne wskazanie tematyczne. Warto zwrócić uwagę również na kluczowe koncepty, którymi posługuje się Tomasz lub do których się odwołuje, zakładając ich znajomość przez swojego czytelnika. Chodzi o stworzenie swoistej „mapy” tematycznej dochodzenia przez św. Tomasza do właściwego określenia omawianego zagadnienia.

Istotą drugiego etapu lektury jest „analiza syntetyczna” lub tzw. czytanie uzupełniające, gdyż zakłada, iż aby w pełni zrozumieć myśl Tomasza należy odwołać się również do innych tekstów napisanych przez niego, a które pozwolą zrekonstruować historyczny rozwój myśli Akwinaty. Dostrzegając zgodności i rozbieżności wśród różnych dzieł podejmujących te same kwestie, grupując stosowane przez Tomasza pojęcia – klucze, przybliżamy się do odkrycia jego ostatecznego przesłania.

Trzeci krok przy czytaniu Tomasza to dla M. Rossi „czytanie wartościujące”, które dokonuje oceny pierwszeństwa i ważności tekstu Akwinaty na podstawie hierarchii źródeł, śledząc ich logiczną koherencję. Jest to ważny moment na zwrócenie uwagi na język św. Tomasza, – czy wypowiada się osobiście używając pierwszej osoby – stosowane figury retoryczne, elegancja i przejrzystość stylu. W konsekwencji czytelnik dokonuje oceny skuteczności przekazu w takiej formie konkretnych kwestii, które podejmuje św. Tomasz.

Ostatni, czwarty krok, polega na „czytaniu twórczym”, które wydobytując aspekty pierwszo- i drugorzędne, posługuje się nimi, aby naświetlić inne kwestie podejmowane przez autora. Czytanie „Tomasza przez Tomasza” staje się właściwą drogą do uwypuklenia własnego stylu teologicznego Mistrza z Akwinu.

Te podstawowe cztery kroki metodologiczne, które proponuje prof. Rossi, wymagają rzecz jasna ukonkretnienia i wpisania w kontekst specyficznych dzieł Tomasza z Akwinu, jakim jest choćby *Summa theologiae*. Nie można zapomnieć jak ważne jest właściwe sformułowanie problemu, który podejmuje Tomasz, a który nie zawsze pokrywa się z pytaniem, które rozpoczyna każdy artykuł *Sumy*²⁷, ale również ponowne odkrycie głębokiego sensu „*sed contra*”, które obrazuje za kim podąża św. Tomasz w swoim teologicznym zamyśleniu oraz na czym autorytecie pragnie bazować.

* * *

Wspomniane powyżej teologiczne „rady” przy lekturze pism Tomasza z Akwinu starają się odkryć ukryte w nich bogactwo, które przy pierwszym spojrzeniu czytelnika wydaje się być niedostrzegane, albo głęboko skryte za pancierzem scholastycznych pojęć²⁸. Język Tomasza stara się oddać tajemnicę Niewysłowionego Boga i ucieka się do korzystania z najlepszych narzędzi, którymi dysponował w swoim czasie. Prawda, którą pragnie przekazać jest jednak wciąż ta sama: zachwyty nad Bogiem, który włącza człowieka w krwiobieg swojej zbawczej miłości.

²⁷ Rossi zwraca uwagę, że pytanie rozpoczynające artykuł nie zawsze zgadza się z pytaniem, które w tekście oryginalnym Tomaszowym rozpoczyna wywód. Por. S. Th., I, q.1, a.10. M. ROSSI, *Methodological Guide*, s. 528.

²⁸ A. Lobato, *Santo Tomàs, arquitecto de la vida universitaria. El profesor ideal en la paideia tomista*, „e-Aquinate” 1(2003), s. 2-26.

Before you Reach for Thomas Aquinas. Short Theological Guide

Summary

In this paper the Author notes that almost everything we take in hand is preceded by the instruction manual, a short list of operating principles, which aim to facilitate, to guide the most important functions of various everyday devices. Without it not only failed to discover all the possibilities hidden in the device, but even there is a serious risk that the reckless use of it will cause damage. The same is the case with the reading of theological texts. To understand Thomas Aquinas, we need, taking the hand of one of his works, stop for a moment and move in his time. There is a high risk of reading Thomas Aquinas, to treat his quoted scripture as beautiful ornaments. There're a lot and in different contexts. Once known as the confirmation of the main argument, another time as a continuation and culmination of the argument. Comments by St. Thomas to the Holy Scriptures, which are the values so openly spoke of Pius XII, show unity between Scripture and theology. In this paper the author takes the following issues: The question of order: R. Garrigou Lagrange's advice; The issue of „speech” („New Blackfriars” company); The issue of ‘expressibility’ (Th. Marschler); The problem of understanding the integrity of the thoughts of St. Thomas (A. Bandera); The issue of „service”: Science as a service to God (E. Stein); The issue of the „four steps” (M. Rossi). In conclusion the author says that Thomas Aquinas's language tries to give the ineffable mystery of God, and resorted to using the best tools. True, he wishes to convey is still the same: admiration for the God who turns a man in the bloodstream of His redemptive love.